

# MARIUSZ BOGDANOWICZ QUARTET - SYNTONIA

## Fragmenty recenzji:

„(...) Koncertowa wersja płyty SYNTONIA jest z jednej strony uboższa (...) z drugiej jednak – dużo bogatsza w mocne emocje. Jak to zwykle bywa na żywo. Bogdanowicz jest poetą kontrabas, polskim Charlie’em Hadenem, powiedziałbym, jeśli chodzi o literacki aspekt muzycznej narracji. W koncertowym kwartecie (lider, Adam Wendt – saksofony, Paweł Tomaszewski – fortepian, Sebastian Frankiewicz – perkusja) ta muzyka zdumiewa swą lirycznością, czystością formy i melancholią. Słuchając jej miałem skojarzenie z Quartet Westem i, proszę mi wierzyć, to jest komplement, a nie zarzut wtórności.” (Adam Domagała, „Jazz nad Odrą 2014: złote gody”, Jazz Forum 6/2014)

“Miło jest słuchać artystów, którzy nic nikomu nie muszą udowadniać.(...) Bogdanowicz z każdą nutą, powściągliwie, kreśli nam muzyczne pejzaże (...). Taki scenariusz jest dany tylko tym, którzy do muzyki mają dystans, szacunek dla wieków jej ewolucji. (...) Tytułowa “Syntonia” określa zjawisko łączności emocjonalnej, międzyludzkiej. (...) Bo to album, który z każdą nutą uczy nas pokory i pokazuje drogę, którą warto czasem pójść. Ku czystemu, niewydumanemu pięknu. “Syntonia” to mowa piękna, bez przekrzykiwania, dialog muzyków, którzy potrafią siebie słuchać nawzajem. (...)” (Piotr Iwicki, Jazz Forum 9/2013)

“Swoimi kompozycjami na płycie *Syntonia* kontrabasista Mariusz Bogdanowicz pokazuje, że melodia jest najlepszym punktem wyjścia dla ciekawych improwizacji. (...) Albumu słucha się z przyjemnością od pierwszej do ostatniej nuty. (...) Kto był kiedykolwiek na koncercie kwartetu zauważył z pewnością, że kontrabasista Mariusz Bogdanowicz, saksofonista Adam Wendt, pianista Miłosz Wośko i perkusista Sebastian Frankiewicz z łatwością nawiązują muzyczne porozumienie. (...) Z pewnością słuchamy jazzowego kwartetu posługującego się właściwym dla tego stylu językiem harmonii i frazowania. A że kompozycje Bogdanowicza są bardziej melodyjne niż inne jazzowe tematy, przywodzą na myśl nieśmiertelne standardy. Oczywiście amerykańskie, ale i polskie piosenki sprzed lat. (...) Przykładem idealnego współbrzmienia są akordy kontrabasisty Mariusza Bogdanowicza i gitary Marcina Olaka w balladzie *Par excellence*, a solówka akordeonu jest wprost rozczulająca. *Syntonia* w wydaniu naszych jazzmanów oznacza idealne współbrzmienie.” (Marek Dusza, Rzeczpospolita 12.10.2013)

„(...) Płytę wypełnia muzyka niezwykle komunikatywna, a zarazem pełna emocji i wyjątkowego w każdym niemal momencie, ogromnego zaangażowania twórcy. Liryczne linie melodyczne poszczególnych tematów doskonale zsynchronizowane są z partiami improwizowanymi instrumentalistów. W każdym niemal utworze bardzo wyraźnie zarysowana jest linia kontrabasisty Bogdanowicza, a niejednokrotnie mamy okazję zasłuchać się w świetnie kreowane partie solowe lidera. Spełnieniem oczekiwań wobec głębszego zasłuchania się w grę lidera, zdaje się być m.in. utwór tytułowy albumu umieszczony na samym końcu. Tytułowa “*Syntonia*” to ponad osiem minut pięknych dźwięków trafiających w najbardziej wrażliwe punkty słuchacza. Długa partia kontrabasisty, w tle subtelne efekty elektroniczne, później wchodzi świetny sax Adama Wendta, fortepian i szepcząca perkusja Sebastiana Frankiewicza. Doprawdy piękny finał pięknej płyty.” (Robert Ratajczak, LongPlay, 21.05.2014)